

Niezawodni z Ustronia!

Data publikacji: 16.03.2021 20:23

Miniony tydzień był kolejnym spośród tych wielu dotychczas, w których nie zawodzi ekipa spod Czantorii. Jest powód do satysfakcji, bo w sportach drużynowych ciężko się przebić poza prowincjonalny obszar. Szczypiorniści z Ustronia na poziomie ogólnopolskim świetnie promują miasto już dobrych kilka lat, a teraz mimo trudności pozasportowych, wrócili ponownie w tej najważniejszej kategorii wiekowej.

Przejdźmy teraz do sportowych emocji. Obie drużyny młodzieżowe spotkały się z zespołami z Zabrze. Mimo odmiennych rezultatów końcowych, w obu przypadkach wyniki meczów młodzieży, należy postrzegać jako sukcesy.

Młodzicy rozegrali swój mecz w piątek (5.III) i na własnym terenie pewnie pokonali SPR Pogoń II 1945 Zabrze 53:38 (29:20). Co bardzo ważne w szkoleniu tak młodej kategorii, bramki zdobywali prawie wszyscy zawodnicy grający w polu:

Łukasz Gogółka 13, Dominik Siekierka 11, Marcin Siekierka 9, Grzegorz Łazarz 8, Maciej Darowski i Jakub Folwarczny po 6. W składzie znaleźli się jeszcze skrzydłowi Kacper Hanzlik i Wiktor Tetera a w bramce Piotr Puzoń. W tabeli grupy mistrzowskiej MKS zajmuje III miejsce.

Juniorzy Młodszy ustrońskiego klubu także gościli drużynę z Zabrze (10.III). W tym wypadku był to lider tabeli SPR Górnik I Zabrze. Goście wszystkie dotychczasowe mecze w lidze wygrywali dwucyfrową różnicą bramek i nie ukrywali, iż przyjechali w górskie rejony po pewne zwycięstwo. W pierwszych minutach I połowy wiele wskazywało, że tak właśnie będzie. W 8-mej minucie Ślązacy prowadzili już 5:0. Ale 9-ta minuta to otwarcie dla MKS-u. Zaczęli gonić wynik, chociaż nie przychodziło im to łatwo. I połowa zakończyła się wyraźną przewagą Górnika 17:8. Po przerwie goniący gości MKS, znacznie poprawił skuteczność i wygrał drugą część spotkania 14:8. Zabrakło trochę szczęścia w samej końcówce, bo było blisko wygranej. Trener Górnika, Arkadiusz Miszka musiał mocno mobilizować swych zawodników, by wywieźć z Ustronia komplet punktów. Sam wynik końcowy 25:22 dla Górnika udowadnia, że tylko Ustroń jest w stanie mu zagrozić. W następnym tygodniu, także w Ustroniu, odbędą się baraże decydujące o awansie do 1/16 Mistrzostw Polski. Szczegóły planowanej transmisji pojawią się w zapowiedziach portalu OX.pl i na fanpage'u klubu.

Po porażce z Rokitnicą „głodni” zwycięstwa Seniorzy, pojechali w sobotę (13.III) do Libiąża rozegrać rewanż z tamtejszym UKS Czwórka Libiąż. O ile w meczu u siebie Ustroń prowadził od początku do końca, to w Libiążu po dobrym wejściu w mecz, sytuacja zaczęła się komplikować. Po sześciu minutach gospodarze doszli na remis z niewielką przewagą prowadzili następne czternaście minut. W dwudziestej minucie to Ustroń doszedł na remis 9:9. Ostatecznie to gospodarze rozstrzygnęli pierwszą połowę na swoją korzyść 14:11. Zatem po przerwie były do odrobienia trzy bramki. To zadanie udało się zrealizować już w siódmej minucie i od tego momentu nastąpiła wymiana ciosów, bramka za bramką do dwudziestej drugiej minuty. Wtedy kolejny remis 22:22, MKS zamienił na prowadzenie najpierw jedną, a potem kolejnymi bramkami. Sumując, w ostatnich dziesięciu minutach szczypiorniści z Ustronia rzucili sześć bramek tracąc jedną i wygrali spotkanie 28:23. Bardzo dobrze działało w tym meczu szybkie wyprowadzenie kontry. Współpraca bramkarzy Damiana Kurowskiego i Dawida Oliwki ze skrzydłowymi Szymonem Gogółką i Michałem Jopkiem zaowocowała czternastoma celnymi rzutami, po siedem z lewego i prawego skrzydła. Na rozegraniu, niezawodny Mateusz Cieślak rzucił pięć bramek. Pozostali rozgrywający Marek Cholewa 4 i Krzysztof Bieleśz 2, zaś grający tym razem na pozycji kołowego Mateusz Turoń, dopisał kolejne 2 trafienia. Drugi obrotowy, grający dotąd tylko w juniorach, Łukasz Szczęsny swój udany debiut w tym składzie przypieczętował zdobyciem 1 bramki.

Już w piątek (19.III godz. 18:30) MKS przyjmie w hali SP.1 lidera tabeli III Ligi, zespół AGH Kraków. Zapraszamy na transmisję w telewizji OX.

